Rok VI. Nr. 136. Sosnowiec, wtorek 19 maja 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.



# EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 63.070.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-08; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; telefon 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki, telef. 16.

## Otwarcie sesji rady ligi narodów.

### Mowa delegata Sowietów, Litwinowa, na komisji unji paneuropejskiej.

GENEWA, 18. 5. (wł.) Dziś przed południem minister Curtius otworzył sesję rady ligi narodów.

Po krótkiem posiedzeniu tajnem przystąpiono do obrad jawnych. Jako pierwszy punkt porządku dziennego poddany został pod obrady, jako najważniejszy punkt, wniosek angielski w sprawie zbadania, czy austro-niemiecki projekt unji celnej nie narusza postanowień protokułu genewskiego z 4 października 1922 r., przewidującego ochronę i przestrzeganie gospodarczej niezawisłości Austrji. Wniosek angielski odczytał Henderson, który wygłosił zarazem krótkie uzasadnienie i domagał się przekazania sprawy trybunałowi haskiemu.

Austrjacki wicekanclerz Schober, który został zaproszony na posiedzenie rady ligi, uzasadnił stanowisko Austrji wobec wniosku Hendersona, przyczem omówił rozmaite punkty francuskiego memorjału, przedłożonego radzie ligi w dniu wczorajszym.

Jak wiadomo memorjał ten stwierdza, iż plany niemiecko - austrjackie sprzeczne są z art. 80 traktatu wersalskiego i domaga się przestrzegania przez Niemcy i Austrję istniejących zobowiązań.

* * *

GENEWA, 18. 5. (wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji studjów unji paneuropejskiej dłuższe przemówienie wygłosił delegat Sowietów, komisarz spraw zagranicznych Litwinow, który mówił o przyczynach światowego kryzysu gospodarczego.

Według Litwinowa istotne przyczyny kryzysu gospodarczego mają źródło w kapitalistycznym ustroju państw.

W słowach, nie pozbawionych o strej krytyki przedstawił Litwinow obecną sytuację gospodarczą całego świata, podkreślając, że skutki tego kryzysu daja się również odczuwać i w Rosji sowieckiej.

Obok przyczyn, wynikających z ustroju kapitalistycznego, kryzys gospodarczy ma jeszcze inne przyczyny, a mianowicie: stałe zbrojenie się państw i wzrastające na ten cel podatki, stwarzają anormalny stan. Europa dąży szybkiemi krokami do militaryzacji i dlatego w niedługim czasie stanie się areną **krwawych konfliktów.**

Dalej mówił Litwinow, że jest rzeczą bardzo korzystną dla pokoju światowego, że niektóre państwa muszą płacić długi reparacyjne, co osłabia ich siłą nabywczą. Mówił również o sprawach rozdziału złota, o kwestji bezrobocia, o zmniejszaniu się zarobków i t. p. W zakończeniu swego przemówienia Litwinow oświadczył, **że Europa stoi w obliczu strasznej katastrofy, która może nastąpić wcześniej niżby się to mogo zdawać.**

O stosunku państw europejskich do Rosji powiedział: „Antyrosyjskie hece zaszły tak daleko, że często mówi się o interwencji".

## Strajk taksówek i autobusów w całej Polsce.

WARSZAWA, 18. 5. (wł.) W związku z wydaną niedawno nową ustawą drogową, obciążającą podatkiem właścicieli taksówek i autobusów, dziś wybuchł w całej Polsce strajk właścicieli taksówek i autobusów.

Ulice Warszawy opustoszały. A ni jednej taksówki nie było widać na mieście. Po ulicach przejeżdżały, rozchwytywane przez publiczność dorożki konne, które na strajku samo chodziarzy, podreperowały trochę swoje kieszenie.

Strajkowały również taksówki i autobusy we wszystkich większych miastach Polski, jak również i *w Sosnowcu.*

## 18 dziewcząt padło ofiarą zwyrodniałego urzędnika.

CZERNIOWCE, 18. 5. Policja aresztowała przed kilku dniami naczelnika wydziału miejscowego dyrektorjatu ministerjalnego, Gwido Patak, zachowując jego nazwisko przez pewien czas **w tajemnicy.**

Patak oskarżony jest o dokonanie potwornych gwałtów na nieletnich dziewczętach.

Jednocześnie aresztowano stręczycielkę, Marję Stancel, emerytowaną urzędniczkę pocztową, która pod różnemi pozorami zwabiała nieletnie dziewczęta do lokalu, w którym **urzędował Patak.**

Z pierwiastkowego śledztwa wynika, że ofiarą Pataka padło 18 dziewcząt w wieku od lat 7 do 14-tu. W dniu 15 b. m. sąd zatwierdził areszt Pataka.

Sprawa ta wywołała w Czerniowcach wielką sensację ze względu na stanowisko oskarżonego i niezwykłe rozmiary potwornego przestępstwa.

## Bezczelny napad i obrabowanie dwóch lekarzy w śródmieściu Krakowa.

### Do chorego.—Na konsyljum —Żona lekarza przynosi 4000 dolarów.— Bandyci schwytani

KRAKÓW, 18. 5. (wł.) Dziś w Krakowie dokonane niezwykle bezczelnego napadu bandyckiego, który przypomina jakiś sensacyjny film amerykański.

Znany w Krakowie lekarz Keller został wezwany telefonicznie do chorego przy ul. Zygmunta Augusta.

Lekarz niezwłocznie udał się na wskazane miejsce. Ledwie tylko przestąpił próg mieszkania rzuciło się na niego 2 osobników, przewrócili go na ziemię **i związali.**

Pod groźbą rewolweru dr. Keller musiał napisać na kartce wizytowej do prof. uniwersytetu jagiell. dr. Glatzla, z prośbą o natychmiastowe przybycie na ul. Zygmunta Augusta, celem wzięcia udziału w konsyljum.

Dr. Glatzl przybył natychmiast. Spotkał go podobny los. Nie znaleziono jednak przy nim pieniędzy. Kazano mu napisać kartkę do żony **o 4.000 dolarów.**

Żona, po otrzymaniu kartki, podjęła w jednym z banków 4 tys. dolarów i przyszła pod wskazanym adresem.

Na to tylko czekali bandyci.

Pieniądze zostały zabrane, wszystkich zaś związano i na odchodnem oświadczono, że klucz od mieszkania pozostawią w domu dr. Glatzla.

W międzyczasie dr. Glatzl zdołał uwolnić się z więzów, zatelefonował do policji, która schwytała jednego z uczestników bandy, wychodzącego z mieszkania lekarza.

Ustalono, że w napadzie brali udział: Tomasz Sławiński, jego nieletni syn Tadeusz i niejaki Bagrylewicz, wszyscy zam. w Brześciu n. Bugiem.

Bandyci wynajęli lokal rzekomo na gabinet dentystyczny.

## Tajemnice konstrukcji samolotów francuskich ujawnione wskutek przymusowego lądowania.

### Trzej piloci francuscy zbłąkali się.

BERLIN, 18. 5. Śledztwo w sprawie przymusowego wylądowania trzech francuskich samolotów wojskowych na terytorjum niemieckiem koło Schweinfurtu prowadzi komisja oficerów Reichswehry z garnizonu w Norymberdze, oraz przedstawiciel ministerjum komunikacji.

Piloci zeznali, że wystartowali z Lyonu i lecieli do Strassburga, pomylili się jednak co do kierunku. W pewnej chwili jednemu z nich wyczerpał się zapas paliwa, wobec czego zmuszony był lądować. Nie chcąc opuszczać towarzysza, dwaj inni również wylądowali.

Z zeznań ich wynika, że nie można tu mówić o świadomem naruszeniu granicy, względnie próbie szpiegostwa, należy bowiem stwierdzić, że chodzi tu o samoloty najnowszej konstrukcji i nowoczesnie uzbrojone, których techniczne szczegóły francuzi z natury rzeczy usilują zachować w tajemnicy.

Piloci: porucznik, sierżant i kapral, zostaną prawdopodobnie ukarani, samoloty zaś po rozmontowaniu będą odesłane do Francji.

## SPRAWA 15 PROC. DODATKU ZAWODOWYCH WOJSKOWYCH

WARSZAWA, 18. 5. (wł.) Krążą pogłoski, że decyzja do pozostawieniu 15 proc. dodatku do pensyj zawodowym wojskowym nie dotyczy całego roku budżetowego, lecz tylko okresu do 1 czerwca b. r. Poczynając od dnia 1 czerwca b. r. 15 proc. dodatek do pensyj zawodowych wojskowych będzie cofnięty.

## KIEDY BĘDZIE ZWOŁANA SESJA SEJMOWA?

WARSZAWA, 18. 5. (wł.) W sprawie zwołania sesji nadzwyczajnej sejmu i senatu krążą sprzeczne pogłoski. Według jednych pogłosek sesja sejmu ma być zwołana w końcu maja, lub początkach czerwca, według zaś innych pogłosek sesja zostanie zwołana dopiero po ferjach letnich t. j. we wrześniu b. r.

## STRAJK GENERALNY w francuskim przemyśle włókienniczym.

PARYŻ, 18. 5. (wł.) W sobotę i niedzielę obradował związek zawodowy robotników przemysłu włókienniczego w północnej Francji. Uchwalono ogłosić dziś strajk generalny na znak protestu przeciwko obniżce płac o 4 proc. i zapowiedziom dalszej obniżki o 10 proc. Strajk ma ogarnąć 20.000 robotników.

## AS SZPIEGÓW SOWIECKICH w rękach policji rumuńskiej.

CZERNIOWCE, 18. 5. Prasa besarabska donosi, że w Bielcach aresztowano jednego z głównych asów sowieckiej organizacji szpiegowskiej, Sadogórskiego, którego swego czasu udało się zbiec w chwili wykrycia całej organizacji.

Jak się okazuje, Sadogórski przyjechał do Biele z zagranicy za podrobionemi dokumentami.

## ANTYPOLSKA DEMONSTRACJA W KOŚCIELE W BYTOMIU.

**KATOWICE, 18. 5. Podczas uroczystości poświęcenia nowego kościoła Św. Barbary w Bytomiu zorganizowano w kościele perfidną demonstrację niemiecką, mianowicie po kazaniu ks. kardynała dr. Bertrama tłomaczył je na język polski ks. prałat Swierzy. W tym momencie, na dany znak, pewna grupa demonstrantów opuściła kościół, wywołując tem publiczne zgorszenie.**

**Perfidna demonstracja przed kardynałem Bertramem miała dowieść, że ludność bytomska żąda zupełnego zniesienia polskich nabożeństw.**

### PEŁNE POBORY DLA URZĘDNIKÓW przy powołaniu na ćwiczenia wojskowe.

Sporna do tej pory kwestja, czy urzędnicy państwowi pełniący z racji swego stanowiska pewne funkcje w związkach samorządowych, mają w czasie odbywania ćwiczeń wojskowych prawo do dodatkowego wynagrodzenia samorządowego — została obecnie rozstrzygnięta.

Ministerjum spraw wewnętrznych wydało okólnik, że wynagrodzenie dodatkowe tym funkcjonarjuszom przysługuje, z wyjątkiem specjalnych dodatków, mających charakter zwrotu poniesionych przez pracownika wydatków, jak np. ryczałt objazdowy, ryczałt na środki lokomocji i t. p.

### WIELKA MANIFESTACJA lojalnych niemców w Katowicach

**W niedzielę odbył się w Katowicach doroczny walny zjazd delegatów niemieckiego „Kultur - und Wirtschaftsbundu" całego województwa śląskiego. Organizacja ta grupuje umiarkowanych niemców lojalnych, stojących na gruncie polskiej państwowości.**

**Na zjazd przybyło przeszło 200 delegatów, w tem liczne grono pań.**

**Zjazd zagaił p. prez. Brzeska, nakreślając program organizacji, która zmierza do pielęgnowania kultury mniejszościowej, do jej pogłębiania w ramach polskiej państwowości, oraz dąży do zgodnego współżycia obu narodów województwo śląskie zamieszkujących.**

**Starosta katowicki dr. Seidler powitał zjazd imieniem wojewody śląskiego, życząc mu owocnych obrad, a całej organizacji pięknego rozwoju.**

**Imieniem umiarkowanych niemców m. Łodzi powitał zjazd p. Gebauer. Następnie sekretarz organizacji złożył sprawozdanie z całorocznej działalności związku, oraz wygłosił referat p. t.: „Państwo, a narodowe mniejszości". Na zjeździe wystąpił również piękny chór niemiecki tej organizacji.**

**Na zakończenie zjazd wysłał depesze do p. prezydenta Rzplitej, ks. prym. Hlonda, oraz telegramy do rady ligi narodów z programem związku, oraz do min. Zaleskiego i woj. Grażyńskiego.**

### OJCIEC ŚWIĘTY O WYPADKACH W HISZPANJI.

**RZYM, 18. 5. Przyjmując pielgrzymów hiszpańskich, Ojciec Święty wygłosił przemówienie, w którem nawiązał do ostatnich wypadków w Hiszpanji.**

**Chociaż wiadomości nie są dokładne, mamy jednak pewność — mówił Papież — iż zdarzyło się wiele rzeczy smutnych i bolesnych.**

**Odpowiedzialność tych, którzy podburzyli do dokonania tych smutnych czynów, jest wielka, lecz odpowiedzialność tych. co na to pozwolili, jest również bardzo znaczna.**

### REPUBLIKANIE HISZPAŃSCY ŻĄDAJĄ WYSIEDLENIA ZAKONÓW.

**MADRYT, 18. 5. Republikanie występują przeciw rządowi z ostrym zarzutem, że nie zdecydował się on dotąd wysiedlić Jezuitów i innych zakonów katolickich z Hiszpanji, a wręcz przeciwnie występuje w ich obronie.**

**Rząd w komunikacie oficjalnym oznajmił, iż przed zwołaniem rady narodowej nie może powziąć w tej sprawie żadnej decyzji.**

—o—

### OTWARCIE NAJWYŻSZEGO GMACHU NA ŚWIECIE.

NOWY JORK, 18. 5. Najwyższy budynek świata „The Empire State Building", został otworzony dla publiczności.

Wysokość tego budynku, mającego 86 pięter, wynosi 1250 stóp. czyli o 200 stóp więcej, niż wieża Eiffla w Paryżu.

Otwarcia dokonał na odległość prezydent Hoover, który w Waszyngtonie nacisnął guzik elektryczny, oświetlając wnętrze całego gmachu.

Komitete przyjęcia, na którego czele stoi b. gubernator stanu nowojorskiego Alfred Smith. podejmował 200 gości śniadaniem na 86-ym piętrze gmachu. Empire State Building ma 63 dźwigi osobowe i 6400 okien, a do budowy jego, którą rozpoczęto 17 marca 1930, użyto 60 tysięcy ton stali.

# LEKCJA POGLĄDOWA.

Idylla republikańska w Hiszpanji trwała krótko. Nie czekając na ustalenie się nowych form władzy rządowej i nowego ustroju państwowego, wystąpiły na widownię bezimienne żywioły, zwane „tłumem rewolucyjnym", by rozpocząć dzieło zniszczenia. Furja rewolucyjna zwróciła się przedewszystkiem przeciwko klasztorom i zgromadzeniom religijnym Jutro zwróci się, niewątpliwie, przeciwko bankom, magazynom i większej własności rolnej. Niepodobna nigdy przewidzieć gdzie i na jakiej granicy zatrzymać się może ten żywioł niszczycielski, którego działanie tylko do rozszalałego pożaru porównać można. Płomień niszcy wszystko, co może spotkać na swej drodze i daremnie w żywiole zniszczenia dopatrywać się jakiejś „logiki", czy „celowości".

Domyślać się tylko można wprawnej ręki podpalaczy moskiewskich, którzy właśnie w zacofanej pod względem gospodarczym Hiszpanji dopatrzyli swym chytrym wzrokiem sępów, wietrzących padlinę, odpowiednią dla siebie zdobycz. Ukryta dziś ich ręka kierownicza już jutro, pojutrze stanie się dla świata całego widoczna i Hiszpanja stoczyć się może na dno takiej przepaści, do jakiej stoczyła się Rosja. Nadzieja jedynie na to, że pierwiastki kultury łacińskiej, tkwiącej wysoko w ludach półwyspu Iberyjskietgo, potrafią jednak uratować je od ostatecznej zguby.

Ale, jakże głęboką, jak pouczającą lekcję poglądową dają nam wypadki hiszpańskie. Przecież sprawcami tych wypadków, wyrażających się już dzisiaj w „dymie pożarów" i „kurzu krwi bratniej" są te same żywioły, które ogólnie mianem „partyjnictwa" zwiemy. Zaślepieni teoretycy, którym się wydaje, że doktryna może uszczęśliwić ludzkość i tworzy w pogoni za chimerą swych złudzeń gotowi przelać može krwi tych, których rzekomo uszczęśliwić pragną. Zwalczali oni w Hiszpanji silną władzę Primo de Rivery, podkopywali tradycyjnie ugruntowaną władzę królewską, dziś wiedzą, że Hiszpanja staje się ofiarą zbrodniczego motłochu, którego sami oni staną się przędzej czy później najpierw niewolnikami, potem — ofiarami.

Rząd Zamorry do złudzenia przypomina rządy Kiereńskiego w Rosji. Ta sama ustępliwość wobec molocha tłumów, to samo rzucanie w jego nienasyconą paszczę ofiar, co do których niewinności sam rząd jest przekonany. (Losy gen. Berenguera.)

Na widowni Hiszpanji zjawiają się już „bohaterowie ludowi" w rodzaju rosyjskiego marynarza Dybienki. Kreml moskiewski postara się już o to, by analogij było więcej. Europa może już wkrótce stanie wobec problemu, czy ma i nadal obojętnie znosić gruntowanie się „sowietów" na drugim swym krańcu.

Dla nas z wypadków hiszpańskich jasna wypływa nauka: oto losy kraju, w którym ponad silną władzę górę biorą „partyjnicy". Hasła, które głoszą, nic tu nie znaczą. Mogą być najszlachetniejsze. Rzeczywistość, stwarzana przez nich, jest zawsze jedna: przekreśla hasła, daje natomiast przerażające widowisko krwi, pożogi i zniszczenia.

**Asper.**

# Męczennicy „przepisowych" mundurów

## Reforma stroju letniego w Polsce jest konieczna!

W dniu 15 maja policjanci w całej Polsce otrzymali czapki o białych wierzchach, jako że zawsze lżej i milej w czas upału mieć na sobie coś jasnego, niż zimowy, przepisowy ciemny strój.

Wprawdzie niewielka ulga w tej bieli dla dzielnych policjantów, bo biały płócienny wierzch jest jedynie pokrowcem

*dla granatowego sukna*

czapki, ale w każdym razie samo wprowadzenie w r. ub. czapek o białych wierzchach, uczyniło pewien wyłom w zasadzie o „przepisowem umundurowaniu". Zasada ta mocno niehumanitarna i niehigjeniczna; tych, którzy wyrokowali kiedyś o ciemnej barwie mundurów na lato— należałoby w sukno „przepisowe" oblec i kazać pełnić służbę na kolei, w tramwaju, na ulicy, w czasie upałów. W istocie każdego, kto obserwuje życia ulicy w naszych miastach, kto widzi pracę posterunkowego, obleczonego w granatowy, palący mundur, kto spostrzega ociekającego potem konduktora tramwajów, któremu na służbie

*nie wolno*

rozpiąć sztywnego, sukiennego kołnierza, kto widział zmęczenie listonosza, przemierzającego niezliczoną ilość pięter w codziennej swojej wędrówce, tego musi uderzyć brak dbałości, ze strony urzędowej „góry", o zdrowe

*warunki pracy*

dla urzędowego „dołu".

Niemal we wszystkich państwach Zachodu, dla pracowników służby publicznej, a więc policji, konduktorów, kolejarzy i t. p. istnieje specjalny typ munduru letniego. Ten ostatni różni się od munduru zimowego zarówno

*barwą,*

jak i rodzajem materjału, niekiedy i krojem Mundur letni jest przeważnie z jasnego płótna, wygodny i przestronny, nie koncentruje promieni słonecznych, nie parzy.

Nie należy sądzić, że jasne

*umundurowanie letnie*

jest przywilejem wyłącznie ciepłych krajów; w takim np. Sztokholmie, a więc znacznie dalej na północ niż Warszawa, konduktorzy tramwajów noszą latem

*białe spodnie*

Wyobraźmy sobie coś podobnego w Warszawie! Krzyk, wydziwianie, krytyka, a wszystko dlatego, że nie mamy jeszcze dobrze wpojonego pojęcia o kulturze stroju, tak, jak ciągle jeszcze grzeszymy brakiem elementarnych wiadomości o higjenie.

Nie domagamy się (narazie!) od Komendy Policji czy Dyrekcji Poczt, lub Tramwajów, by pracowników swoich ubierały w spodnie tenisowe, ale domagać się należy wprowadzenia specjalnego ubioru

*na lato,*

takiego, któryby odpowiadał letniej atmosferze i dusznocie naszych miast. Wraz z nastaniem ciepłych dni, pracownicy służby publicznej winni otrzymywać płócienny, przewiewny

*letni mundur!*

Płótna mamy w Polsce poddostatkiem. Bezrobotnych krawców również. Pieniądze na ten cel znaleźć się muszą, bowiem nie wolno na zdrowiu robić oszczędności.

Reforma munduru w Polsce w porze letniej jest naszem zdaniem rzeczą, nietylko pożądaną, ale wręcz konieczną!

*„Kur. Pol.".*

# Ubranie i pożywienie z powietrza.

## Wieczna młodość lub śmierć od promieni.

W związku chemików angielskich w Manczesterze znany uczony Henryk Rhodes wygłosił odczyt, który na słuchaczach wywarł

*olbrzymie wrażenie*

Z wywodów prelegenta wynikało, ni mniej ni więcej, tylko to, że nauka jest na najlepszej drodze do syntetycznej produkcji żywej protoplazmy

Zdobycz taka spowodowałaby

*zupełny przewrót*

w życiu ludzkości i byłaby niejako krokiem ku nieśmiertelności człowieka, pozwalałaby bowiem na odmładzanie poszczególnych części organizmu, a nawet organizmu jako całości.,

Drugim epokowym wynalazkiem są *„promienie śmierci"*, które znalazłyby zastosowanie w przyszej wojnie.

Wojna ta prowadzonaby była nie zapomocą ślepej siły, ale wyłącznie przy pomocy nauki.

Najgroźniejszą bronią byłyby promienie śmierci, pozwalające zabijać natychmiast i

*na znaczna odległość.*

Istnienie takich krótkich promieni jest udowodnione, chodzi tylko o znalezienie sposobu wyzyskania ich śmiercionośnej siły.

W dzisiejszych laboratorjach — mówił Rhodes — produkuje się już w probówkach żywą tkankę łączną i kostną. Niedaleka więc jest chwila, w której człowiek co utracił rękę albo nogę, przy pomocy nowoczesnych metod biologicznych

*„wypuści" nowe odnuże,*

tak jak drzewo wypuszcza konar.

Dzięki dalszym zdobyczom chemji syntetycznej, wreszcie, która już dziś otrzymuje węglowodany z bezwodnika węglowego i wody, nauka rozwiąże w niedalekiej przyszłości kwestję

*aprowizacji ludzkości z powietrza.*

Węglowodany bowiem są podstawą naszego pożywienia, a składniki ich, bezwodnik węglowy i woda znajdują się w powietrzu i mogą służyć do produkcji skrobji, cukru, a nawet cellulozy, która znowu jest głównym składnikiem ubrań bawełnianych.

# Higjena i czystość w miastach.

## Okólnik min. Składkowskiego do wojewodów.

Minister Składkowski wystosował do wszystkich wojewodów i komisarza rządu na m. st. Warszawę pismo, w którem przypomina o konieczności kontynuowania planowej akcji sanitarnej w miastach, miasteczkach i po wsiach.

Jednocześnie jednak gen. Składkowski zwraca uwagę, że obecna ciężka sytuacja gospodarcza powinna wpłynąć na oględne wydawanie zarządzeń przez władze lokalne, przyczem na plan pierwszy mają być wysunięte postulaty higjeny i czystości nie wymagające nakładów finansowych

# Protestacyjny jednodniowy strajk górników

## na wszystkich kopalniach Zagłębia Dąbr. i Krakowskiego.

### Dziś w ministerjum pracy i opieki społ. odbędzie się konferencja związków górniczych.

**Wymówienie pracy w przemyśle górniczym wywołało wśród robotników zrozumiałe poruszenie i rozgoryczenie.**

**Proponowane przez związki przedłużenie starej umowy na rok następny zostało przez radę zjazdu odrzucone.**

**Wszystkie środki polubownego załatwienia sprawy nie doprowadziły do niczego.**

**W ub. niedzielę na kopalniach odbyły się wiece robotników, protestujące przeciwko masowemu wymówieniu pracy i zamiarowi przemysłowców wprowadzenia nowych warunków pracy i płacy, uchwając jednocześnie generalny jednodniowy strajk protestacyjny w poniedziałek 18 b. m.**

**W związku z tem w przemyśle górniczym: zagłębi: Dąbrowskiego i Krakowskiego, wczoraj na wszystkich kopalniach robotnicy porzucili pracę.**

**W strajku wzięło udział kilkanaście tysięcy robotników i górników.**

**Do inspektoratu pracy w Sosnowcu wszystkie związki górnicze nadesłały deklaracje, że jako odpowiedź na wymówienie pracy stosują narazie jednodniowy strajk manifestacyjny.**

**Jak ustosunkują się przemysłowcy do gremjalnego odruchu górników, narazie niewiadomo.**

**Należy dodać, że wśród strajkujących znajdują się również robotnicy, zatrudnieni przez różnych przedsiębiorców, wykonywujących pracę na kopalniach.**

**Powiadomione o strajku ministerjum pracy i opieki społecznej zwołało na dziś w Warszawie konferencję wszystkich związków górniczych, bez udziału przedstawicieli przemysłowców.**

**Konferencja będzie miała na celu ustalenie ostatecznych warunków nowej umowy zbiorowej ze strony robotników, którą prawdopodobnie ministerjum będzie starało się uzgodnić z warunkami, stawianemi przez radę zjazdu.**



## Z walnego zebrania zw. podoficerów rezerwy w Będzinie.

Wubiegłą niedzielę odbyło się walne zebranie członków zw. podoficerów rezerwy w Będzinie.

Przewodniczył zebraniu **dr. T. Barylski**, asesorowali p. **Wł. Bogacz** i p. **Kubiczek**. Sekretarzował p. **F. Lisowski**.

Po przyjęciu protokułu z ostatniego posiedzenia, p. **Prażak**, prezes związku, referował zebranym sprawozdania z działalności zarządu i komisji rewizyjnej.

Następnie, po dyskusji nad sprawozdaniami odbyły się wybory nowych władz związku.

Do zarządu zostali wybrani pp.: **Prażak, jako prezes, T. Kubiczek— wiceprezes, R. Kasprzak — komendant, T. Wincierz — gospodarz, I. Inwald, Chajkiewicz, A. Major, Fr. Lisowski i T. Osada.**

Komisja rewizyjna pp.: **B. Mroczkowski, W. Przybyła, Wł. Dydak, na zastępców: St. Polaczek i J. Kaliciński.**

Sąd honorowy pp.: **St. Czekaj, R. Ciosenek, B. Mroczkowski.**

Delegatami na zjazd zostali wybrani pp.: **T. Kubiczek, A. Major i I. Inwald.**

## Z życia związku strzeleckiego w Strzemieszycach.

Oddział związku strzeleckiego w Strzemieszycach powstał we wrześniu 1921 roku, przechodził różne trudności, reorganizacje, a największemi przeszkodami w rozwoju instytucji była polityka obywateli, którzy nie wierzyli w przyszłość związku strzeleckiego w Polsce.

Związek strzelecki urządza co rok 5 do 7 przedstawień amatorskich, a obecnie przygotowuje przedstawienie p. t. „Niewolnicy z Pipidówki" z udziałem 16 osób.

Związek prowadzi pracę nad wychowaniem członków na dobrych obywateli; wykłady są prowadzone przez ref. wychow. obywat. M. Kołka, podchorążego rezerwy, dwa razy w tygodniu.

Wielką zasługę przy rozwoju związku położył prezes p. Tadeusz Gondek, który stale stara się wspólnie z pozostałymi członkami zarządu urozmaicić pracę dla członków ćwiczących, jak i czynnych, zaś komenda związku prowadzi wzorowo wyszkolenie wojskowe przez kontraktowego instruktora p. Cacka.

Opiekunka drużyny żeńskiej p. Kazimiera Łacińska prowadzi dwa razy w tygodniu wykłady dla członkiń w zakresie wychowania dobrych gospodyń i w razie wojny udzielanie pomocy władzom wojskowym.

Związek liczy 180 członków, w tym stan ćwiczebny 57 strzelców i 18 strzelczyń. Od dnia 17 stycznia przybyło 110 członków, skreślono 20 członków, wydalono 1 członka, urlopowano 10 członków, a to w związku odejścia do wojska jako rocznik 1909.

Związek posiada własną świetlicę, skromny inwentarz, kompletne umundurowanie dla jednej drużyny, bibljotekę, którą prowadzi b. dobrze podchorąży rezerwy Stanisław Radzimski, strzelnicę, która została urządzona własnemi siłami, pod nadzorem komendanta oddziałowego — Józefa Sietreckiego.

Obecnie organizuje się orkiestra symfoniczna i drużyna piłki nożnej. Do tego wszystkiego również przyczyniają się sami członkowie związku, przez duże zainteresowanie się ćwiczeniami, jak i wszelkiemi inicjatywami zarządu, czy komendy.

Związek strzelecki, od powstania na terenie Strzemieszyc, bierze zawsze udział we wszystkich pracach społecznych i uroczystościach państwowych.

Związek strzelecki od 2-ch lat otrzymał 10 nagród, 6 oznak strzeleckich, a w dniu 26 kwietnia r. b. zdobył III-ej klasy oznakę strzelecką p. Haberko na 200 możliwych trafnych odzyskał 166 pkt., czyli że drugie miejsce na powiat będziński.

W dniu 2 maja wysłano delegację z okazji 3-go powstania na Górny Śląsk, z komendantem p. J. Sietreckim na czele.

W dniu 3 maja r. b. wystawiono jedną drużynę umundurowaną z bronią pod komendą zastępcy komendanta oddziału p. Stanisława Cacka, która brała udział w uroczystościach święta narodowego.

Z inicjatywy zarządu i komendy oddziału w dniu 14 bm. zorganizowano oddział strzelecki w Strzemieszycach Małych.

---

Straszna tragedja, jaka rozgrywa się obecnie na ziemiach, po których przeszła powódź, winna się odbić głośnem echem w całej Polsce, we wszystkich jej zakątkach.

Całe społeczeństwo powinno stanąć do akcji niesienia pomocy zainicjowanej przez obywatelski komitet pod protektoratem pani prezydentowej Michaliny Mościckiej.

# KRONIKA.

### KALENDARZYK.

| MAJ 19 Wtorek | Dziś: Piotra. Celest.<br>Jutro: Fernardyna<br>Wschód słońca: 3.37<br>Zachód słońca: 7.26 |
|---|---|

## RADJO

### WARSZAWA.

Wtorek, 19 maja.

11.40 Przegląd prasy kraj. PAT. 11.58. Sygnał czasu z warsz. obs. astr. kowie. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteorol. z Warsz. 15.00. Kom. gosp. 15.35. „Cwilka lotnicza". 15.50. Odczyt z Katowic. 16.10. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.15. Muzyka z płyt gramof. 16.55. „Co się dzieje w warszawskim „Zoologu". 17.15. Odczyt ze Lwowa. 17.45. Popularny koncert symf. 18.45 Rozmaitości. 19.10. Giełda rolnicza. 19.25 Muzyka z płyt gramof. 19.30. Program na dzień nast. 19.35. Pras. dziennik radjowy. 19.50. Muzyka z płyt gramof. 20.00 Feljeton „Wszechświat". 20.15. Koncert popularny.. 22.00. Feljeton „Rewolucja na wesoło". 22.15. Muzyka z płyt gramof. 22.50. Kom. meteorologiczny, policyjny i sportowy. 23.00. Muzyka lekka i taneczna.

Środa, 20 maja.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Urzęd. Kom. Państw. Instytutu Meteorolo. 15.00 Komunikat. gospod. 15.35. Kom. harcerski. 15.50. Radjokronika. 16.10. Kom. Centr. Biura Hydrogr. dla żeglugi i rybaków. 16.15. Kwadrans dla najmłodszych. 16.30 Program dla dzieci z Wilna. 16.45. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Znaczenie szkolnictwa zawodowego w pracy nad odbudową Państwa. 17.45. Utwory Jana Straussa wyk. ork. P. R. 18.45 Rozmaitości. 19.10. Skrzynka poczt. roln. 1925. Muzyka z płyt gramof. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Pras. dzien. radj. 19.55. Muzyka z płyt gramof. 20.00. Wśród książek. 20.15. Feljeton p. t. Moskwa dzisiejsza. 20.30. Muzyka lekka. W przerwie repert. teatrów miejsk. Warsz. 21.20. Odczyt p. t. Charakterystyka twórczości Juljusza Zarębskiego. 21.35. Koncert pośw. twórczości J. Zarębskiego. 22.50, Kom. Urzęd. kom. Państw. Instytutu Meteorol., polic., sport. 23.00. Muzyka lekka i tn. z Gastronomij.

### KATOWICE.

Wtorek, 19 maja.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 15.00 Kom. gospod. z Warsz. 15.20. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl., kom. T. P. 15.35. Chwilka lotnicza. 15.50. Liga skandynawska kobiet. 16.15. Pieśni maj. z Krak. 16.30. Wyprawa na bezludną wyspę. 16.45. Koncert z płyt gramof. 17.15. Odczyt ze Lwowa. 17.45. Koncert z Warsz. 18.45. Codz. Odcinek powieść. 19.00 Rozmaitości. 19.15. Wieś polska w twórczości Reymonta. 19.35. Pras. dzien. radj. z Warsz. 19.50. Intermezzo muzyczne. 20.00 Feljeton z Warszawy. 20.15. Koncert i kwadrans lit. z Warsz. 22.00. Feljeton z Warsz. 22.50. Kom. meteor. z Warsz., program na dz. nast. 23.00. Muzyka z Warsz.

### TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

**Dwa widowiska po cenach niebywale niskich**, wszystkie miejsca w lożach i na parterze po 1 zł. (jednym złotym), na balkonie po 50 gr.

**We wtorek** ujrzymy najweselszą krotochwilę w 3 aktach T. Brandona **„Ciotka Karola"** z doskonałym odtwórcą roli tytułowej p. Z. Relskim. Frenetyczne oklaski i wybuchy śmiechu towarzyszą przez cały czas trwania tej sztuki.

**W środę „Fenomenalna umowa"** komedja w 3 aktach I. Johnsona w doskonałem wykonaniu całego zespołu z dyr. Tańskim w roli prof Barreta.

**W czwartek** — premjera świetnej humoreski Brunona Winawera **„Roztwór profesora Pytla"**, w której wesoła treść, żywa akcja i cięty dowcip, składają się na interesującą całość.

Początek widowisk o godz. 8.15 wiecz. Przedsprzedaż biletów w składzie mat. piśm. p. Czechowskiego ,ul. 3 Maja 8 tel 8 — 24.

### Z Sosnowca.

(s) **Ósmy „tydzień ligi obrony powietrznej państwa"**. Wzorem lat ubiegłych, od 7 do 14 czerwca, wyznaczony został w roku bieżącym na całym terenie Rzeczyplitej polskiej „ósmy z kolei tydzień ligi obrony państwa".

Tydzień L. O. P. P. — to okres wzmożonej propagandy — to chwila, kiedy najskuteczniej przenika szerokie masy uświadomienie co do potrzeby rozwoju lotnictwa i obrony przeciwgazowej.

Tydzień L. O. P. P. — to najpoważniejsze źródło wpływów z jakich powstają i czerpią na swe utrzymanie instytucje lotnicze i obrony przeciwgazowej.

Celem przygotowania odpowiednich prac do obchodu tygodnia zawiązuje się komitet obywatelski. Posiedzenie organizacyjne komitetu odbędzie się dziś w magistracie o godz. 7 wiecz.

(s) **Związek „pań domu"**. Zwykłe zebranie miesięczne członkiń oddziału sosnowieckiego związku „pań domu", odbędzie się w czwartek. dnia 21 b. m. o godz. 4 i pół popoł. w sali kasyna fabryki „Hulczyński" (dojazd tramwajem do mostu Dietlowskiego.

Porządek dzienny zapowiada m. in. odczyt „O hodowli jedwabników, który wygłosi p. Stanisława Witaczkówna, kierowniczka jedwabniczej stacji doświadczalnej w Milanówku i pogadankę p. Zofji Krzymuskiej „O służbie domowej", oraz pokaz i sprzedaż przyrządów gospodarskich, preparatów przeciwmolowych i t. p.

Sekretarjat czynny będzie w tym samym lokalu od godz 4. Panie proszone są o wpłacanie przed zebraniem składek członkowskich, podpisywanie deklaracji ,i t. d. Ponieważ jest to ostatnie zebranie przed wakacjami, wszystkie członkinie proszone są o uregulowanie składek za miesiące letnie.

Wstęp na zebranie dla członkiń związku bezpłatny. Goście płacą gr. 50.

(s) **Osobiste.** Dnia 26 kwietnia b. r. w kościele św. Jerzego we Lwowie odbył się ślub p. Bogusławy Sokołowskiej z Sosnowca z p. Hipolitem Wiśniowskim z Kałusza. 82397

—o—

### Z Będzina.

(b) **Pobór wojskowy w Będzinie.** Magistrat m. Będzina zawiadamia wszystkich mężczyzn urodzonych w latach: 1910, 1909 i 1908, że pobór wojskowy tych roczników odbędzie sie w Będzinie w sali ochronki na górze Zamkowej, w dniach od 2 do 11 czerwca r .b. włącznie.

Do poboru należy się zgłosić punktualnie o godz. 8 rano w stanie trzeźwym w czystem ubraniu, w ściśle oznaczonych w doręczonych wezwaniach do poboru — terminach i trzeba posiadać przy sobie dowód osobisty, wzgl. fotografję, potwierdzoną przez magistrat.

W celu uniknięcia nieporozumień i straty czasu uprzedza się, że poborowi, nie posiadający dowodów osobistych, wzgl. potwierdzonych fotografji zatatwiani nie będą.

## Z Czeladzi.

**Odznaczenie.** Sekretarz magistratu m. Czeladzi p. Józef Tajchman został odznaczony „krzyżem niepodległości“.

(c) **Rozwiązanie zebrania komitetu właścicieli gruntów w Czeladzi.** Zebranie właścicieli gruntów w Czeladzi, zwołane na dzień 17 bm., z braku wymaganej ilości obecnych członków, zostało przez przewodniczącego p. K. Piwowara rozwiązane. Oczywiście, że fakt ten spotkał się z zadowoleniem ze strony byłego komitetu z p. Nobisem na czele, który za wszelką cenę stara się zebranie odwłóczyć by uniknąć złożenia ksiąg i sprawozdania ze swej działalności. Okoliczności te dała również p. Nobisowi pole do agitacji, by tym sposobem urobić sobie choć część zwolenników, którzyby forsowali go powtórnie do nowego zarządu komitetu.

## Z Dąbrowy.

(d) **Wypadek kolejowy w Ząbkowicach.** Mieszkaniec Ząbkowic, K. Pałka, przechodząc torem kolejowym obok bloku Sikorka został uderzony bokiem lokomotywy pociągu towarowego. Pałka z całą siłą upadł do sąsiedniego rowu, doznając ciężkiego potłuczenia ciała. W stanie niezagrażającem życiu przewieziono go do szpitala w Będzinie.

(d) **Napiła się esencji octowej.** 18-letnia B. Barbierz, zam. przy ul. Sobieskiego 29, usiłowała otruć się esencją octową. Desperatkę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

(d) **„Zagłębie“ — „23 p. a. p.“.** Onegdaj zostały rozegrane zawody koleżeńskie w piłkę nożną pomiędzy drużynami „Zagłębie“ z Dąbrowy i „23 p. a. p.“ z Będzina, z wynikiem 3:2 na korzyść drużyny „Zagłębie“

## Z Zawiercia.

(z) **Pożary.** W ubiegłym tygodniu znowu miały miejsce na terenie naszego powiatu trzy pożary, a to: w Boguchwałowicach, gm. Mierzęcice, gdzie spłonął dom mieszkalny Piotra Buczka, wartości 3000 zł., we wsi Jaworznik, gm. Żarki. gdzie na skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem Stanisławy Bercza spłonął jej chlew oraz dom mieszkalny, jak też sąsiednie budynki dom i chlew Wojciecha Mygi, dom i stodoła Antoniego Sokoła, oraz dom i chlew Adama Wieczorka, powodując ogółem strat na 35.000 zł. W Parkoszowicach, gm. Włodowice spłonęła stodoła Władysława Białego, wartości 600 zł Zachodzi podejrzenie podpalenia.

(z) **Krewki komendant straży.** Onegdaj w Łazach Tadeusz Hutnik, kom. straży ogniowej z Niegowonic i sąsiad jego Stanisław Ćwięg, idąc ulicą mocno pijani, pokłócili się, w następstwie czego Hutnik tak pobił i skopał Ćwięga. że z trudnością wezwany lekarz przyprowadził go do życia. Aresztowany Hutnik usiłował pozatem zdemolować areszt.

(z) **Narzucę płaszcz, gitarę wezmę w rękę“** zanucił sobie p. Szklarkowski (ul. Blanowska). Do wykonania treści znanej piosenki brakło jednak najważniejszego instrumentu, t. j. gitary, to też nie namyślając się wiele, przywłaszczył sobie takową — własność Władysława Sibińskiego (d. „B“ TAZ.), który jednak nie chcąc się dobrowolnie z tym faktem pogodzić zameldował o tem policji.

# Groźne awantury w Kromołowie

## Krwawa bójka włościan z leśniczym.

Wieś Kromołów, pod Zawierciem była w piątek dnia 15 bm. widownią krwawego starcia, które tylko dzięki przytomności umysłu oddziału policji nie zakończyło się tragicznie. Od dłuższego czasu w tej miejscowości trwały kłótnie między włośjanami, a właścicielem tejże, znanym działaczem społecznym, p. Olkuszewskim. Włośjanie w sposób bezprawny używali dworskich pastwisk, z których byli spędzani przez leśniczych.

W dniu 15 bm. jeden z leśników w sposób zbyt energiczny zaczął spędzać pastuchów, którzy zdenerwowani agresywną postawą leśnika, zaalarmowali całą wieś, tak, że tłum złożony z kilkuset włościjan rzucił się na leśnika, który w obronie własnej wydobył brauning. Włościjanie jednak nie zaprzestali dalszego ataku, usiłując brauning mu wyrwać. Zapasy na pięści trwały czas dłuższy, przyczem w pewnym momencie padł szereg strzałów, z których dwa trafiły w kolano i brzuch jednego z napastników, Zygmunta Kustrę. Wzburzony tłum zbił leśnika do nieprzytomności, poczem przeniesiono go do wsi i zamknięto w chlewie. Tymczasem zaalarmowany oddział policji przybył na miejsce, zdołał leśnika odbić, a tłum uspokoić.

W sprawie tej komenda policji wszczęła energiczne dochodzenia karne.

# B. Komornik z Sosnowca

## dostał się do więzienia za lichwę.

Były komornik sądowy w Sosnowcu Bolesław Mikułowicz zamieszkały obecnie w Wilnie, posiadając kapitalik, postanowił go powiększyć intensywnie.

Ogólna stagnacja, brak przystępnego kredytu szły na rękę pomysłowemu ekskomornikowi.

Niebawem wokoło kapitalisty skupiło się wielu potrzebujących pieniędzy, którym Mikułowicz chętnie przychodził z pomocą materjalną, pobierając jednakże za tę przysługę tak wysokie wynagrodzenie, że popadł w kolizję z kodeksem karnym.

Mikutowicz swym klijentom wypożyczał na weksle różne sumy w walucie złotowej i dolarowej, pobierając „tylko 6 procent mies. t. j. 72 proc. w stosunku rocznym. Ten lichwiarski zysk, bo sześciokrotnie wyższy od przewidzianego przez prawo, „dobroczyńca“ ukrywał w ten sposób, że weksel sporządzał na całą sumę, zaś wypłacał ją po potrąceniu procentu umówionego. Jednocześnie przed ewentualnemi stratami z powodu nie wykupienia weksla w terminie Mikutowicz zabezpieczał się przez określenie odpowiedniej kary wadjalnej.

Na skutek skarg oskubanych klijentów pomysłowego Mikutowicza w sprawę wejrzał urząd prokuratorski i w rezultacie śledztwa postawił go w stan oskarżenia z art. 608 k. k.

Mimo to, iż osk. Mikutowicz nie przyznał się do winy i twierdził, iż lichwy nie uprawiał, sąd, przychylając się do wywodów oskarżyciela, uznał winę jego za udowodnioną i skazał go na 2 lata więzienia.



## Z Myszkowa.

(m) **Z rejonowych zawodów straży ogniowych.** W niedzielę 17 maja na placu budowy szkoły odbyły się zawody straży ogniowych w Myszkoiwe pod przewodnictwem st. instruktora powiatowego p. Wochtmana i sędziów pp. Władysława Jędrzejkiewicza ,naczelnika straży w Żarkach, jako przewodniczącego, Grabowskiego, naczelnika straży w Łazach i Kaszyckiego, naczelnika straży w Chruszczobrodzie

Do zawodów stanęło 5 straży ochotniczych: z Myszkowa. Pinczyc, Krzemiędy, Będusza i Huty Starej. Prócz straży na zawody przybyło około 800 osób, by podziwiać zręcznie wykonywane ćwiczenia przez wyszkolone oddziały, gotowe na każdy alarm do niesienia pomocy i bronienia cudzego mienia w razie klęski żywiołowej.

Straże naogół wykonywały ćwiczenia nieźle, lecz w wyszkoleniu wyróżniają się straże ochotnicze Myszkowa, Pinczyc i Krzemiędy.

(m) **Pożar.** Dn. 16 b. m. we wsi Jaworzniku, gminy Żarki, wybuchł pożar, pastwą którego padły 4 domy mieszkalne wraz z zabudowaniami gospodarskiemi. Na ratunek przybyły straże z Jaworznika, Żarek, Kotowic i Góry Włodowskiej, lokalizując pożar w ciągu 2 godzin. Straty wynoszą około 15 tysięcy zł.

(m) **Zawody w piłkę nożną.** W niedzielę na boisku sportowem towarzystwa „B-cia Bauerertz“ w Myszkowie odbyły się zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy A pomiędzy drużynami K. S. Victorja i T. S. Myszków I. Wynik 1 : 1.

—o—

# Nadesłane.

**Szanowny Panie Redaktorze!**

W związku z wiadomością w gaz. „Expres Zagłębia“ Nr. 125 z dnia 8-go maja r. b. p. t. „Zamiast złota — mosiądz“, dotyczącej swojej osoby, uprzejmie proszę o umieszczenie sprostowania treści następującej: Wiadomość podana przez Agnieszkę Nosek jest kłamliwa i bezpodstawna, gdyż nigdy nie byłem i nie jestem oskarżony o jakiekolwiek niedokładności w swojej pracy zawodowej, i żaden z moich licznych pacjentów nigdy nie wystąpił przeciwko mnie na drogę sądową.

Uważam powyższą wiadomość za insynuacje, podaną przez nieznaną mi osobiście Agnieszkę Nosek, widocznie za czyjąś namową, myśląs, że tą drogą mi zaszkodzą i podważy moją opinję. Niezależnie od tego skierowałem tą sprawę przeciwko oszczercom na drogę karno - sądową.

Z poważaniem
Lekarz-dentysta
Os. Serwetnik.



CHARLES READE
i DION BOUCICAUT.

# SKAZANIEC.

ROMANS.
(Z angielskiego).

168

— Pani, wszakże odebrałem rozkaz zbadania prawdy, życzy sobie pani poznać prawdę tylko.

— Oczywiście — odparła Helena.

— Powtarzam więc, że szpiedzy nasyłani są przez pana Wardlawa.

Poczem ciągnął dalej swoje sprawozdanie.

— Wczoraj miała pani odwiedziny człowieka nędznie odzianego i wyglądającego na pijaka?

— Tak jest, był to pan Hand, komisant Wardlawa. A czy wiesz pan, że nędznik ten przyszedł i wyznał prawdę. On to sfałszował weksel, i to tylko dla żartu. potem zaś nie miał odwagi przyznać się do winy.

Tu opowiedziała mu Helena o całem zeznaniu Handa.

Oczywiście, pachołcy moi szli za nim krok w krok Poszedł najprzód do swego chlebodawcy a potem dopiero do domu. Nie nazywa się Hand i nie jest także pisarzem w kantorze, ale aktorem w podmiejskim teatrzyku; Hand jest w Ameryce, dokąd udał się jeszcze przed trzema miesiącami. Dowiedziałem się o tem z innego źródła.

— O! mój Boże! — zawołała Helena — jak nikczemnym jest świat! Jestem tak oplątaną siecią intryg, że nie mogę nawet kroku zrobić.

— I nic dziwnego, proszę pani. Mimo to, rzecz cała jest już dla nas jasna. Pan Wardlaw zapłacił za to aktorowi, ażeby odegrał przed panią rolę mniemanego Handa. Myślał zapewne, że się pani taka tragi - komedja będzie podobała.

— Panie Burt! — spytała Helena — czy udałbyś się pan ze mną do Undercliffa?

— Z największą chęcią gotów jestem na rozkazy pani, ale proszę mi wprzód pozwolić skończyć sprawozdanie. Ubiegłej nocy zaszedł nowy wypadek bardzo dziwny. Domu pani strzegło sześć osób Dwie osoby, to byli szpiedzy Wardlawa, trzy znów z mojej strony, ostatni zaś człowiek był tu na własną rękę. Ludzie moi nie mogli go poznać, twierdzili jednak, że jeden ze szpiegów Wardlawa musiał znać tego człowieka, bo sprowadził samego Wardlawa. starannie przebranego. Oto wszystko tymczasem.

Teraz możemy pojechać do p. Undercliff.

Burt zbiegł na dół i kazał jednemu ze swoich podwładnych zawołać dorożkę. W drodzę siedziała Helena pogrążona w myślach, ale ajent obracał się na wszystkie strony i nic nie uszło baczności jego.

Edwarda Undercliff zastali przy pracy. Przyjął Helenę bardzo uradowany, skłonił się Burtowi i dodał, że nie mogła znaleźć lepszego pomocnika.

Położył zaraz na stole kopję fałszywego weksla, rzeczywisty podpis John Wardlaw i podpis Penforda.

— Przypatrz się pan temu — rzekł do Burta. — Pan wie, że wzywany byłem przez sąd do rozpoznania pisma, i że przysięgałem podczas rozprawy Penforda, że człowiek ten nie sfałszował weksla?

— Przypominam sobie — odparł Burt.

Materjał, potrzebny do zbadania tajemnicy, były dotychczas niedostateczny — ciągnął dalej Undercliff.— Dopiero ubiegłej nocy spadł doprawdy jak z nieba jakiś młody człowiek, który przyniósł mi list. Bo kiedym mu opowiedział, cośmy dotychczas uczynili i że nie możemy dalej nic począć dla braku materjału — powiedział: zdaje mi się, że wybawię was z kłopotu! — I położył na stole list. Otóż, panie Burt, jedno spojrzenie na list ten wystarczyło, bym był, w domu, w całej tej sprawie. List ten pisał człowiek, który sfałszował weksel.

— List?! — spytała Helena.

— Niezawodnie. Otóż list ten położę przy sfałszowanym wekslu, a jeżeli państwo choć trochę potraficie odróżnić zmiany w rozmaitych pismach, to poznacie niezawodnie. że list i weksel wyszły z pod jednego pióra. Gotów jestem nawet przysiąc, że listy z podpisem „Hand“ są także fałszowane tą samą ręką.

Następnie wydobył list i położył go z najzimniejszą krwią na stole, chcąc wyjaśnić dalej, gdy wtem przestraszył go nagły okrzyk Heleny.

— Ach! — zawołała. — On tu jest! Jeden tylko człowiek mógł ten list przywieźć, tylko jeden, bo jak świat wielki i szeroki nikt tam nie był... Ja zostawiłam ten list na wyspie. Robert więc jest tutaj, to on panu oddał ten list!

— Tak pani, tak — odparł litograf — i że też mi to nie przyszło do głowy. Jestem szalony, że nic nie widzę prócz pisma. Pan Penford nosi obecnie brodę, ale jak pyszną brodę!

— To Robert! — zawołała Helena w uniesieniu. — Przybył właśnie w porę.

d. c. n.

# Czy robotnik będzie mógł mieszkać

## w domach budowanych przez lwowski zakład ubezpieczeń od wypadków w Sosnowcu i Będzinie?

### Komisja ministerjalna ustaliła czynsz miesięczny za pokój z kuchnią — 65 zł.

Duże zadowolenie wśród sfer robotniczych wywołało w zeszłym roku rozpoczęcie budowy przez zakład ubezpieczeniowy od wypadków we Lwowie domów mieszkalnych dla robotników w Sosnowcu i w Będzinie.

Ogólnie przypuszczano, że umieszkania te, budowane zresztą według najnowszych wymagań techniki i higjeny, będą prawdziwem dobrodziejstwem dla znacznej ilości rodzin robotniczych. Jeśli chodzi o czynsz za mieszkania, sądzono, że będzie on minimalny; będzie zastosowany do skromnych ram budżetu robotnika.

Tymczasem okazuje się zupełnie co innego.

W związku ze spodziewanym w w najbliższym już czasie ukończeniem budowy tych domów i oddaniem ich do użytku publicznego bawili w Zagłębiu delegaci biura budowlanego zakładów ubezpieczeń przy ministerjum pracy i opieki społecznej w osobach pp.: inż. Marjana Ponikowskiego i inż. Zygmunta Wojciechowskiego.

Delegaci badali stan budowy domów, a następnie ustalili czynsz za mieszkania, który będzie wynosił **za jedną ubikację 32 zł. 50 gr.**

**Czyli czynsz za pokój z kuchnią będzie wynosił miesięcznie 65 zł.**

Czynsz ten jest obliczony według kalkulacji amortyzacji kapitału w ciągu 42 lat. Należy dodać, że normalnie oblicza się czynsz według amortyzacji kapitału w ciągu 25 lat.

Pomimo to, że amortyzacja kapitału przesunięto do lat 42, **czynsz za mieszkanie wypadł bardzo duży, dzięki czemu mieszkania** te staną się prawie niedostępne dla robotników.

Według obliczeń komisji koszt **budowy jednego pokoju wyniósł 5.900 zł.,**

O mieszkania te mogą się ubiegać wszyscy robotnicy i pracownicy umysłowi ubezpieczeni w kasie chorych. Domy na Pogoni w Sosnowcu i w Będzinie będą **całkowicie wykończone dn. 1 sierpnia. Do wynajęcia będzie pareset mieszkań 2 pokoje z kuchnią i po pokoju z kuchnią.**

Biorąc pod uwagę obecne zarobki robotników jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że na zapłacenie 65 zł. za mieszkanie, niewielki procent z nich, będzie sobie mógł pozwolić

Zarobki robotnika, są bardzo małe i nie stanowią nawet minimum egzystencji.

Za dużo, aby umrzeć, za mało, aby żyć. W zdaniu tem kryje się właściwe położenie finansowe robotnika.

Jeśli weźmiemy jeszcze pod uwagę tendencje zniżkowe, płac robotniczych, jakie szczególnie w ostatnich czasach daje się zauważyć we wszystkich gałęziach przemysłu, to suma 65 zł. za mieszkanie staje się zbyt dużą.

Robotnik na taki wydatek pozwolić sobie nie może.

I tu musi następić przykre rozczarowanie. Wielu robotników żyło nadzieją porzucenia zatęchłych nor i przeniesienia się do prawdziwych mieszkań, gdzie dopiero **możnaby mieszkać po ludzku.**

Tymczasem okazuje się, że jest to niemożliwe setki rodzin robotniczych będzie w dalszym ciągu gnieździć się w brudnych suterenach, a tymczasem **mieszkania w nowych domach będą stały próżne.**

Można przecież z góry przewidzieć, że amatorów na mieszkania będzie niewiele. Mamy najlepszy dowód z mieszkaniami zakładu ubezpieczeń w Król. Hucie, gdzie zgłoszeń na mieszkania, wobec wygórowanego czynszu, jest bardzo mała.

# Wykrycie zagadkowego morderstwa pod Myszkowem.

### Niebywały cynizm zbrodniarza.

Przed trzema dniami pisaliśmy o znalezieniu zwłok kobiety pod Myszkowem. Podejrzenie padło na mieszkańca Pohulanki, Wacława Pilasa, lat 27, którego w dniu 8 maja o godzinie 5 rano widziano wychodzącego z lasu, z ukrytym pod marynarką

**szpadlem.**

Aresztowany Pilas początkowo wypierał się jakiegokolwiek udziału w morderstwie. W trzy dni później znaleziono w ustępie kolejowym w Myszkowie dowód osobisty na nazwisko

**Katarzyny Kozik,**

panny lat 30, pochodzącej z Książa Małego, a ostatnio zatrudnionej w charakterze służącej w Będzinie.

Po telefonicznem porozumieniu się z policją w Książu ustalono, iż Kozikówna w ubiegłym roku wyjechała ze swym kochankiem Pilasem do Zagłębia.

Przyparty do muru Pilas potwierdził te dane i przyznał się w końcu

**do popełnienia morderstwa,**

które w świetle jego zeznań przedstawia się następująco:

Pilas, człowiek żonaty, ojciec 2-ga dzieci, utrzymywał z Kozikówną od 1922 r.

**stosunek miłosny,**

i w ciągu tego czasu stale wykorzystywał ją materjalnie. 6 maja b r. wyjechał on do niej do Będzina, oświadczając jej, że rozszedł się z żoną i że obecnie chce ją zabrać do siebie.

Kozikówna uwierzyła Pilasowi i wyjechała z nim do Myszkowa, zabierając ze sobą wszystkie swoje rzeczy, oraz posiadane pieniądze

Po przybyciu wieczorem do Myszkowa, udali się obydwoje do lasu pod Pohulanką, w pobliżu którego mieszkał Pilas.

Po drodze morderca spokojnie rozmawiał z Kozikówną, a w pewnej chwili chwycił ją pod gardło i

**udusił.**

Wyrafinowanego zbrodniarza nie wzruszył nawet już przyciszony okrzyk mordowanej:

**„Wacuś, co robisz, daruj mi życie!“**

Po dokonaniu morderstwa zbrodniarz, chcąc się jeszcze upewnić o dokładnem wykonaniu swego niecnego czynu, założył zamordowanej na szyję pętlę z paska od spodni i mocno ją zacisnął, poczem trupa ograbił z pieniędzy i rzeczy.

Następnie morderca zawlókł ciało w krzaki i spokojnie powrócił do domu.

W domu już, wyrafinowany zbrodniarz część zrabowanych rzeczy razem z żoną spalił w piecu, część zaś, jak palto granatowe, sprzedał na jarmarku w Żarkach.

Po dwuch dniach Pilas, pożyczywszy od sąsiada szpadel, przy jego pomocy zakopał ciało Kozikówny w pobliżu miejsca dokonania morderstwa.

W toku dalszych badań Pilas z całym cynizmem oświadczył, iż **bardzo żałuje, że przed śmiercią nie pożegnał się z Kozikówną, a nawet jej nie pocałował.**

Wyszło następnie na jaw, że Pilas wyłudził ostatnio od Kozikówny 400 zł., które otrzymała ona tytułem spłaty za ojcowiznę.

Do ograbienia Kozikówny Pilas nie przyznaje się twierdząc, że morderstwa dokonał li tylko dlatego, że nie chcąc rozchodzić się z żoną i z dziećmi chciał się w ten sposób pozbyć kochanki.

# Dziwne losy wywiadowcy policyjnego z Kielc.

### Za tropienie przestępców na własną rękę odpowiedział przed sądem.

**Przed sądem okr w Kielcach stanął b. tajny wywiadowca kieleckiego urzędu śledczego Neumann, oskarżony o dezercję ze służby. Neumann cieszył się u swych władz opinją zdolnego ajenta, który z prawdziwym talentem tropił zwłaszcza komunistów. Proces jego wzbudził też duże zainteresowanie, niemniej także z uwagi na ciekawe tło sprawy.**

**We wrześniu ub. roku Neumann przebywający na urlopie, zainteresował się tajemniczą sprawą fałszerstw paszportów zagranicznych na terenie Gdańska ze szkodą dla interesów Polski. Z własnej inicjatywy wyjechał do Gdańska, przedłużając samowolnie kończący się mu urlop i na własną rękę począł on tropić fałszerzy, mniemając, że gdy przyczyni się do ich ujecia, uniknie nietylko dyscyplinarki, lecz przeciwnie, zdobędzie sobie uznanie władz. W Gdańsku zakonspirowawszy się należycie, zaczął działać i rzeczywiście przyczynił się w znacznym stopniu do wykrycia i aresztowania fałszerzy, o czem pisma donosiły jesienią ubiegłego roku.**

**Po aresztowaniach policja gdańska pod pretekstem niezapłacenia przez Neumanna jakiegoś rachunku w restauracji, osadziła go na 7 dni w areszcie, poczem wydaliła z Gdańska. — Opuściwszy Wolne Miasto, Neumann zgłosił się na posterunku P .P. w Zbąszynie, lecz wkrótce potem usunięty został w drodze dyscyplinarnej z policji za samowolne działanie i ponadto postawiony przed sąd pod zarzutem dezercji ze służby.**

**Sąd jednak zarzutu tego nie potwierdził i w następstwie Neumann został uniewinniony.**

# Ze sportu.

### MIĘDZYNARODOWY RAID MOTOCYKLOWY NAOKOŁO POLSKI.

Celem dania możności szerszemu ogółowi motocyklistów przyjęcia oficjalnego udziału w raidzie naokoło Polski, polski związek motocyklowy organizuje zjazd gwiaździsty do Katowic, metą którego będzie wspólna z metą wielkiego raidu na dziedzińcu przed gmachem województwa śląskiego w Katowicach.

W zjeździe tym mogą uczestniczyć motocykliści stowarzyszeni, jak również i niestowarzyszeni w P. Z. M., przyczem pierwsi wpłacają wpisowe w wysokości 7 zł., drudzy zaś 12 zł. O ile niestowarzyszony motocyklista zgłosi się za pośrednictwem klubu stowarzyszonego, wpisowe opłaca zł. 7. Za udział w zjeździe gwiaździstym P. Z. M. będzie wydawał pamiątkowe żetony złote, srebrne, lub bronzowe, w zależności od ilości przejechanych kilometrów. Minimalna ilość przejechanych kilometrów wymagana jest 50, czyli motocyklista z Zagłębia musi przybyć do Katowic okólną drogą. Zgłoszenia ulgowe dla niestowarzyszonych przyjmuje klub motocyklowy Zagłębia Dąbrowskiego (ul. Małachowskiego Nr. 9) do wtorku to jest 19 bm. włącznie. Zjazd odbędzie się w Katowicach między godziną piętnastą a dwudziestą we środę, to jest 20 maja.

### Zawody sportowe w tygodniu P.C.K.

Na miejskim stadjonie w Dąbrowie odbyły się zawody sportowe urządzone przez komitet obchodu tygodnia P.C.K.

**W pięcioboju** dla panów: pierwsze miejsce zdobył p. **L. Kozak** (szkoła górniczo - hutnicza), drugie miejsce p. **W. Mucha** (sokół z Czeladzi), i trzecie p. **M. Suwała** (tow. sport. Dąbrowa).

**Skok o tyczce: 1) W. Mucha, mtr. 2.97, 2) Pędras,** mtr. 2.60.

**Bieg — 3000 mtr.: 1) L. Dutkiewicz,** czas 10, 11, 2) **Wł. Pietrzyk,** czas 10, 13 i 3) **St. Kliszewski 10,15.**

**Gra w koszykówkę:** gimnazjum im. Łukasińskiego w Dąbrowie i drużyna gimn. zgromadzenia kupców w Będzinie, z wynikiem 27:16.

**Bieg dla pań 60 mtr.:** B. Lesikówna (gimn. im. Zawidzkiej) z wynikiem 8,9 sek., 2) M. Piasecka (gimn. im. Zawidzkiej) wynik 9.1 sek. i 3) K. Pająkówna (gimn. Zawidzkiej) z wynikiem 9,5 sek.

**Skok wzwyż:** S. Jackiewiczówna (1,23 m.), K. Pająkówna (1,25 m.).

**Bieg na przestrzeni 400 mtr.:** W. Skowronówna (1,24 m.), L. Buczkówna (1.30). Kierownictwo spoczywało w rękach p. J. Korwin - Olszewskiego, przy łaskawym współudziale pp.: Bemówny, Bałasy, Stankiewicza, Radoniewicza, Nowakowskiego i Brzesińskiego.

---

**S. T. S. „Unja“—K. S. „Brynica“ 7:2 (3:1)**

Niedzielne spotkanie z piłką nożną o mistrzostwo kl. A. na boisku miejskim w Czeladzi pomiędzy powyższemi klubami zostało zakończone wynikiem 7:2 na korzyść „Unji“. Gra prowadzona była w ostrem tempie i stwarzała groźne momenty podbramkowe.

Sędzia p. Grabiński — słaby.

---

**„C. K. S.“ — „ŚWIT“ 5 : 0 (1 : 0)**

Gospodarze ponieśli sromotną porażkę w stousnku 5 : 0, nie uzyskując ani jednej bramki. Bramki strzelili: Przybyłek 2, Dyrda E. 2 i Piwek 1.

---

**„Ruch“ — „Makabi 2 : 1.**

Rozegrane zawody o mistrzostwo kl. A. „Ruchu“ z „Makabi“ przyniosły zwycięstwo „Ruchowi“ który uzyskał dopiero pierwsze 2 punkty.

---

### Z ZAWODÓW SPORTOWYCH W OLKUSZU.

W dniu 14 bm. odbyły się w Olkuszu zawody szkół średnich, urządzone przez miejscowe gimnazjum męskie.

Zawody odbyły się pomiędzy miejscowem kołem sportowem, a reprezentacją gimnazjum miechowskiego.

Urządzony przed południem drużynowy bieg kolarski na traasie 16 km. przyniósł zasłużone zwycięstwo drużynie gimn. olkuskiego w składzie: **Golański, Goebel, Teuchman i Zub.**

Po południu rozegrane zostały zawody w piłkę nożną pomiędzy gimnazjum olkuskiem i miechowskiem z wynikiem 7 : 2 na korzyść gości. Sędziował mistrz Polski w pływaniu **prof Kot.** Mecz w piłkę koszykową przyniósł również zwycięstwo gimn. miechowskiemu z wynikiem 18 : 16, natomiast w siatkówce zwyciężył Olkusz bijąc gości w stosunku 30 : 9 punktów.

# Życie gospodarcze.

### GIEŁDA.

Warszawa, 18. 5.

Warszawa -- Dol. 8.91 i pół
Nowy - Jork 8.918
Londyn 43.40 i pół
Paryż 34.92 i pół
Wiedeń 125.42
Praga 26.43 i pół
Włochy 46.73
Belgja 124.17
Szwajcarja 172.05
Holandja 358.33
Stokholm 239.30
Berlin 212.49
Dol. War. pr. obrt. 8.91 i pół — 8.91.60
5-cio proc. Poż. Konwer. zł. 48.75
3 proc. Poż. Budowl. zł. 45.00
4-ro proc. Poż. Inwest. zł. 87.00
4 i pół Ziem. Kredyt. zł. 52.00 — 52.10

Tendencja niejednolita.

### AKCJE.

Warszawa, 18. 5.

Bank Polski 127.00
Bank Zachodni 61.00
Siła i Światło 47.00
Zieleniewski bez kuponu

Tendencja słabsza.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 18. 5.

Żyto cena tranz. 30.00
Żyto cena orjen. 28.75 — 29.00
Pszenica 32.50 — 33.00
Jęczmień przemiałowy 27.00 — 28.00
Owies 29.00 — 30.00
Mąka żytnia 42.50 - 43.50
Mąka pszenna 51.00 - 54.00
Otręby żytnie 23.50 — 24.50
Otreby pszenne 22.50 — 23.50
Otreby pszenne grubsze 24.00 — 25.00

Usposobienie mocne.

# Ciekawy proces w sądzie okręgowym w Kielcach

## o oszustwa wekslowe.

Wczoraj w wydziale karnym sądu okręgowego w Kielcach rozpoczął się sensacyjny proces o oszustwo wekslowe, które sięga sumy 150.000 zł.

Na ławie oskarżonych zasiadło 3 bogatych miejscowych kupców: **Lisa Waidman, Eizel Horowicz i Hersz Horowicz.**

Akt oskarżenia zarzuca im, że zorganizowali oszukańczą bandę, która fałszowała weksle **Alfreda i Zygmunta hr. Morstinów.**

Ogólna suma sfałszowanych weksli dochodzi do 150.000 zł. Sprytni oszuści dyskontowali weksle hr. Morstinów, uzyskując w ten sposób znaczne kwoty. Kilkakrotnie występowali na drodze sądowej przeciwko hr. Morstinom.

Rozprawa komplikuje się ze strony oskarżonych o tyle, że utrzymywali oni z hr. Morstinami stosunki handlowe, pożyczali pieniądze, zakupywali ziemiopłody i t. p.

Niejednokrotnie oszuści udzielali swym dłużnikom prolongaty weksli. Zwracano im wówczas weksle z fałszowanemi podpisami, dostając w zamian nowe z podpisami autentycznemi. Tymczasem weksle z właściwemi podpisami puszczono w obieg. Rozprawa budzi olbrzymie zaciekawienie, z uwagi na pomysłowość oszustwa.

Na rozprawę oprócz rzeczoznawców powołano 35 świadków. Proces potrwa parę dni.

# Smierć zamiast sławy.

## Tragedja malarza.

Montparnasse paryski, to jedyne na świecie miejsce, gdzie w przeciągu jednego dnia można zdobyć niekiedy

**sławę nieśmiertelną,**

wywiera nieodparty urok na artystów całego świata. Jak ćmy do słońca zlatują się tu zewsząd, zaopatrzeni w miraż poklasku i bogactwa.

Niestety mała tylko cząstka osiąga zamierzony cel. Większość

**ginie wpół drogi**

nie zaznawszy niczego prócz nędzy, zawodów i obojętności.

Wielu stacza się na samo dno społeczne i ci niebawem zapominają o sztuce i

**wsiąkają w męty,**

osiadające na dnie nurtu wielkomiejskiego.

Inni, nieprzekupni i niezłomni, wysoko dzierżą sztandar sztuki i wolą śmierć niż jego splamienie.

Do takich należał młody

**malarz i zapaleniec**

niemiecki Karol Layhausen z Kassel.

Opuścił on swe rodzinne miasto i udał się do Paryża, zapowiadając, że za dwa lata wróci sławnym malarzem, albo umrze.

**Pracował pilnie,**

malując niemal dzień i noc.

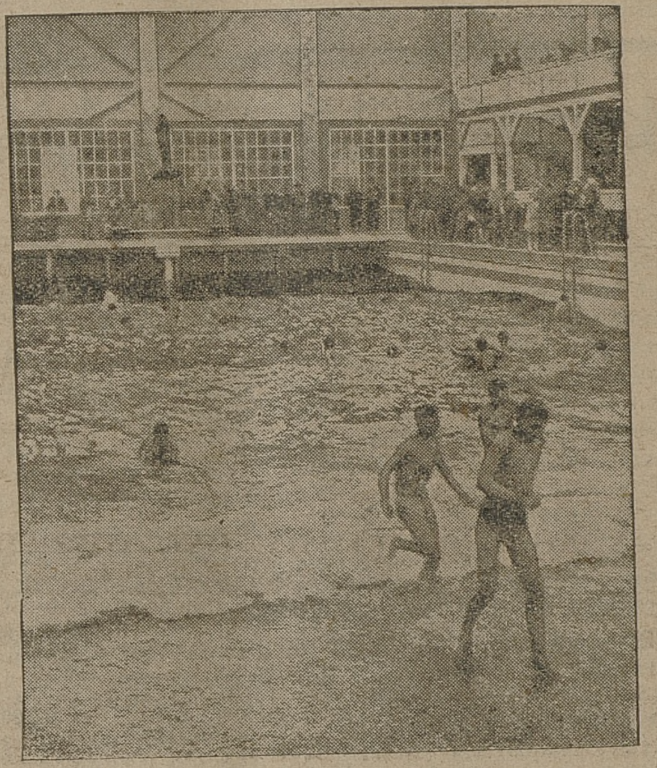
Ale jego prace nie znajdywały uznania.

Sława nie chciała zawitać w jego progi.

Po dwuch latach był taksamo nieznany w Paryżu, jak w swej ojczyźnie.

Więc postanowił umrzeć. Dokładnie w drugą rocznicę swego przybycia na Montparnasse rzucił się do Sekwany.

## WIELKI BASEN PŁYWACKI



W Luna-Parku w Berlinie.





## DROBNE OGŁOSZENIA

### Nauka i wychowanie

**CHCESZ** otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żurawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, ekonomji. Po ukończeniu egzamin. Żądajcie prospektów.

### POSADY i PRACE.

**POTRZEBNA** panienka z kaucją 100 złotych, oraz praktykantka. Wiadomość Będzin, Sączewska 25 Księgarnia.

**ONDULATORKA** potrzebna od zaraz Grodziec, Wajsblatt, Kościuszki Nr. 3.

**ZDOLNEJ** hafciarki potrzebuje zakład artystyczno hafciarski. Zagórze, Miraszewskich 48.

**FRYZJERSCY** pomocnicy potrzebni na piątek, sobote. Sosnowiec, Pogoń, Rybna 6.

**POTRZEBNE** uczenice do krawiecczyzny damskiej. Wiadomość w „Expresie Zagłębia" Sosnowiec.

**POTRZEBNI** sprzedawcy uliczni do dzienników z kaucja Zgłaszać się Warszawska 14. Związ. Inwalidów.

**POTRZEBNA** panienka inteligentna do restauracji oraz domowej pomocy. Ząbkowice. Zieliński.

**POTRZEBNA** ondulatorka i manicurzystka od zaraz. Sosnowiec, Długa 17. Wajsblat.

### LOKALE.

**POKÓJ** umeblowany od zaraz do wynajęcia w centrum miasta. Wiadomość w „Expresie".

### Kupno i sprzedaż.

**Wapno palone**

budowlane wysoko - procentowe oraz miał wapienny po cenach konkurencyjnych do nabycia w Zakładach Wapiennych firmy „Eltes" Sp. Firmowa w Będzinie, ul. Sielecka 17, tel. 5-95, dostawa w każdej ilości, własnemi końmi.

**SPRZEDAM** domek murowany nowy i 20 prętów placu. Wiadomość: Dąbrowa, ul. Konopnickiej za przejazdem. Kazimierz Baszyński.

**DO** sprzedania tanio sklep spożywczy wraz z koncesją tytoniową i towarem od zaraz. Wiadomość w administracji „Expresu".

**KUPIĘ** mały domek, najchętniej w okolicy Dąbrowy. Zgłoszenia: „Expres" Dąbrowa pod „Domek".

**KUPIĘ** maszynę do szycia. Zgłoszenia: „Expres" Dąbrowa pod „Maszyna".

**DO** sprzedania z powodu wyjazdu kredens, szafa, stół. Walcownia, Hr. Renard Nr. 24.

**SPRZEDAM** filtr 5 cio świecowy. Sosnowiec, Kaliska 6. Matusiński.

**ZAKŁAD** fryzjerski męsko - damski na 6 obsług z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość w administracji.

**OKAZJA!** Wirówka 400 litrowa nadająca się do mleczarni w najlepszym stanie oraz masielnica z wirówką 120-litrową (komplet) zupełnie nowa okazyjnie bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość „Expres Zagłębia" Zawiercie pod „Wirówki".

**SPRZEDAM** w Kielcach plac 910 mtr. kwadratowych. bliższej wiadomości udzieli Bałdys, Zagórska 16, Będzin.

### Zgubione dokumenty.

**ZAGINĘŁA** w tramwaju teka skórzana czarna zawierająca ? książki obrachunkowe, 1 książka zamówień, kopje rachunków, wyciągi kupców firmy Kahan Poswolski i S-ka, Łódź, Piotrkowska 48 i weksel in blanco na zł. 300 z wystawienia Z. Niedźwiedzki. Sosnowiec, Głowackiego 4, który unieważnia się. Zwrócić za wynagrodzeniem: Hotel „Bristol" Będzin, Borzukowski

**STEFAN** Kopiński zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

**ZGUBIONO** umowę na kupno ziemi przez Wincentego Polaka od Szczepana Stuły. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem Wincentemu Polakowi Glinjana Góra, poczta Koziegłowy.

**SOSNOWSKI** Stefan zgubił zaświadczenie na książeczkę powiatowej kasy chorych Nr. 91858, wydane w ambulatorjum w Będzinie na Koszelewie.

**MONTAK** Franciszek zgubił legitymację P. U. P. P. Zawiercie, którą unieważnia.

**DRĄG PIOTR** zgubił dowód osobisty w Olkuszu.

**ZAGINĘŁA** książka poborowa tytoniu, wydana na imie Franciszka Matusińskiego. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Sosnowiec, Kaliska 6.

**MAĆKOSZ** Wincenty zgubił portfel z dokumentami Zwrócić za wynagrodzeniem. Sosnowiec, Wronia 3.

**PACZYŃSKI** Karol zgubił kontramarkę z kop. „Hr. Renard".

**ANTONI** Męcik z Czarnej Strugi, gminy Żarki unieważnia zgubiony weksel na 1000 zł. in blanko, wystawiony przez Ludwika i Stefanje małżonków Flak.

### RÓŻNE.

**UNIEWAŻNIA** się weksle, które zginęły podczas pożaru, wystawione in blanko przez Jaohima Paks na 100 złotych, Polikarpa Zarychtę na 100 złotych, Władysława Rusa 4 weksle po 100 złotych, Jana Skrzynca na 200 złotych, Jacenty Knapik na 100 złotych. Wszyscy zamieszkali w Psarach.

**KRYNICA** pensyonat „Bronisławy" przy deptaku, pokoje słoneczne również bez utrzymania. I sezon ceny zniżone. Zamówienia przyjmuje zarząd willi Krynica.

Wydawca: Helena Monsiorska.

Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel. 4-94.